

[Prawo Radości, Prawo Zmian, Iluzja –Zaprzeczenie iluzji, Moc Prawa i Zmian, (Nowe Prawo Stworzenia, Prawo zemsty)].

112 2010.03.21 Rusinowice

ss1/7

Zeszły dziś Jasne Istoty i pomagały Wam przy Skalach. Teraz Widzę dalej Te Istoty są. Poprawiają coś, ustawiają przy Was. Wielka fala Energii, jakby chmura z przodu przyszła i koło nas zawisła. Jak Tsunami zdobywa teren. Ma kilkanaście metrów, ale potęgę czuć i zawisła. Czeka.

Powolutku Nas przenika jakby nie chciała zniszczyć w tym pędzie, na każdym poziomie. Pokazał się sarkofag. Nastąpi za chwilę kasowanie Całości. Sarkofag związany jest z Cieniami. Pokazuje, że Cienie od kogoś zostały już wciągnięte.

Do jednego sarkofagu ktoś wskoczył jakby był grupowy. Widzę, że przy niektórych są sarkofagi oddzielne, a niektóre już stoją, podnoszą się w pionie, co oznacza, że to Cienie Przeszłości, bo One jak Czarne Duchy wyglądają, zostały wciągnięte i Osoby przygotowują się do sięgnięcia po Księgę Cieni.

Po lewej stronie Rzeźba Postaci z głównej płyty nagrobkowej wypadła i pełza. Teraz Człowiek wyszedł. Ta kłapa wielka na cień Rzeźby padła, zjednoczyło się to i wyszedł człowiek. Otworzył te ręce. Patrzy do góry. Ściągnął Promień. Związał z tego promienia Kulę i w głowę sobie wprowadził i teraz jest taki świetlisty. A Księga Cieni jest jakby taką wielką błoną. Jakby była umieszczona w przestrzeni i drga. Po drugiej stronie jakby Siły Ciemności się pojawiły i jakby chciały tę Księgę zabrać.

Ta osoba się nie przejmuje. Podeszła do Księgi jak do lustra. Pisze po tym. Tak jak pisze, to jakby liny, czyli te Energie, które były związane z Istotami wykorzystującymi księgę Cieni są przemieniane; -jaśnieją, niektóre zostały odprowadzone do Góry. Tak jakby Ta Osoba odwróciła ten Proces i wykorzystuje Księgę Cieni, żeby wyzwolić Niektórych po tamtej stronie.

-Sam jestem zaskoczony i do głowy, by mi to nie przyszło.

Teraz Ta osoba tę Księgę Cieni zabrała, ale Energetykę, którą uruchomiła, aby Tamtych odzyskać nie zabiera. Zostawiła. Z Księgą pod pachą skoczyła znów do tego sarkofagu. Płyta się zamyka i to wszystko znika.

Widzę, że inni też po Księgę Cieni sięgają. Jedna osoba po takim bagnie pływa. U mnie i paru osób była ta sama scena; -Grota pełna robactwa. Jakby Ktoś tam tysiące lat żył. Odchody, wszystko tam było, a Ona była w tym bagnie schowana. Tam i szkielety, czaszki były. Strasznie to wyglądało.

Pojawia się teraz Świątynia Serca. Ale wszystko tu jest jasne, autentycznie energetyczne. To są Energie. Pokazywał się w podłodze, gdyż podłoga znikła, korytarz schodzący w głąb. I tu jest jakby ten Korytarz. Po lewej i po prawej stronie półki. Ale książki są symboliczne. Wylatują Kody. Cyferki. Wszystko jest tutaj takie matematyczne i stąd wylatuje. To się unosi. To coś przenika. Główny Korytarz Świątyni po lewej i po prawej stronie. Wszystko. My też jesteśmy tymi cyferkami. Tym wszystkim. To się wszystko scala jakby. Wszystko to się zlewa. Jednoczy.

Aż zimno mi się robi. Moc idzie. Prawo(?) idzie.

-U Góry z tą Energią na wprost, to, co przyszło, tam jest czyjaś obecność. Ktoś bardzo duży. Łagodne spojrzenie. Ale to jest wszystko w postaci chmury i z tej chmury czasami widać zarys Postaci. Ręce rozłożone i spojrzenie tylko w górę. Jakby Ktoś utrzymywał całą Energię. I tylko słyszę; -To ja. Jestem tym, który wybawi ten Świat, ale nie tym, który zejdzie.

-Spytałem, czy jest PBZ? Usłyszałem; -NIE. Ale widzę litery. -TAK!!

-Co, to znaczy?

-Nie myśl, tylko zrozum. Ale rozumienie, to jest jakaś Droga myślowa.

-Mówią; -Nie!! Rozumienie, to jest odczytanie.

-Wiem tylko, że On jest wszystkim tym, co tutaj wszystko zmienia. Czyli, że jest Cząstkami, jest też Cząstką Nas Samych. I pokazują teraz jak coś, co jego stanowi wpływa takimi pasmami Energii w Nas. Dzięki czemu On po prostu tu Jest, działa i zmienia.

-Tak jestem w Was i poprzez Was zmieniam.

Księga wielka się pokazała, Otworzył ją. Znalazł strony i pokazuje mi, że tam jest zapisane PRAWO. PRAWO ZMIAN to PRAWO ZMIAN. Cofnął się i pokazuje mi Karty z Prawem Zmian. **Jest też PRAWO RADOŚCI.**

- I to najważniejsze, -mówią.

-Bo My Radość odbieramy po ludzku, jako chwilę, która nic nie znaczy.

Tymczasem jak mamy PRAWO RADOŚCI, wprowadzania Radości(?)8.38, to oznacza, żeby się stało, możemy wszystko w Ludziach zmienić.

To my spróbujemy dzisiaj zadziałać Prawem Radości, jak będziemy cokolwiek robić. Po prostu, ono się będzie w Nas odzywać i będziemy chcieć, żeby tam było totalnie dobrze.

A totalnie dobrze, musi wykasować wszystko, co cieniem kładzie się na Ludzką Istotę.

-Trzeba to powierzyć OJCU.

-Mówią, **-to jest tak ogólnie, ale pokazują na Umysł, że to zadanie jest dla CZYSTEGO UMYSŁU.** Czyli tak jakby Ta Istota, która jest przed Nami, na którą działamy, jak My teraz, znika. Nie ma JEJ. Czyli oddajemy Ją Źródłu. Tu ma by totalna Radość i totalna Radość ma Ją stworzyć.

Wtedy ta totalna Radość ma skasować wszystko, co było kiedykolwiek zbędne.

Wszystkie cienie. Wprowadzić zapis Radości.

I pojawia się piórko. Obecność Prowadzącego, Obecność Ojca. Oddajemy Naszego Brata, czy Naszą Siostrę z powrotem do Niego.

-Mówią tak; **-jak położysz rękę na głowie, to tylko powiedz;**

-CZYNIĘ CIĘ W IMIĘ OJCA SZCZĘŚLIWYM. BYŚ BYŁ ZDROWY, NOWY.

Tam wszystko się w Nim stanie. A jak rękę się potrzyima, wtedy wszystko zostanie od nowa wprowadzone.

-Biorą moją rękę kładą na Jego głowę. Jakbym to ja był przed Sobą. Oni są faktycznie w Radości. Ja jeszcze tego poziomu nie osiągnąłem.

-Oni mówią tak; -a teraz**wzlecisz do góry i nigdy już na Ziemię nie opadniesz.**

Pokazują, jak skrzydełka się poruszają i już jestem zadowolony i śmieją się. Tańczą. A ja w tej chwili nie jestem w stanie wejść w ten stan Radości.

Pokazują na Moje Serce, by się otwierało. By tam Radość wypłynęła.

I teraz to rozumiem, bo jak to się otworzyło, to ja sam siebie bym teraz tak nazwał11.52. Ale mi fajnie. Radocha.

-Słyszę teraz od góry; *-a nie mówiłem.*

O!! Przyszło słowo; **-a nie mówiłam.**

-Wylania się Nicość. Kobieta z wiankiem, z koszykiem. Nadciąga Matka Boska. Wprost idzie, taka wysoka. Ojciec. Tu i Stwórcy są i Bóg. A to, co przyszło wtedy takie wielkie, to był Ojciec.

To jest tak jakbyśmy byli na takiej energetycznej łące i to jest otwarta Przestrzeń. Natomiast u Ojca w tej Złotej Kolumnie jest zamknięta Przestrzeń. Jednocześnie idą promienie od Niego. Osobiście od Niego. W tej Złotej Kolumnie są te schody do Tronu prowadzące, na którym On taki Gigantyczny siedzi. I tam nie poświęca tak czasu, bo jest zajęty byciem w Radości, żeby utrzymywać ten stan, by został nienaruszony.

A tu jest jakby inaczej. Te Promienie od Niego z Góry schodzą, przenikają Nas, żeby tak było. Mówią też coś o Świecie Nadziei, Zbawienia, Duchowego Zmartwychwstania i w ogóle Zmartwychwstania, Odtwarzania, Przemiany, Odrodzenia.

-Jak się wyciągnie rękę i położy na głowie, to się mówi; -ODRADZAM CIĘ. I tam jest kasowanie wszystkiego, naprawienie. Można tylko powiedzieć; **-UŚWIETLAM.**

-ODDAJĘ TOBIE OJCZE TEGO, BY SIĘ STAŁO TO, CO NAJLEPSZE.

-Teraz jesteśmy w Złotej Kolumnie. Ojciec siedzi na tronie. Jakby się roztroił. Jedna Jego Postać cały czas ma głowę skierowaną do góry i Żyje w innym Świecie. Całą uwagę kieruje na to, by Radość ciągle Istniała. Widzę też drugą jej Część, Postać, która w kapturze siedzi. Kaptur spada tak, że Twarzy nie widać. Trzecia Postać, która schodzi od Tego Tronu. Ale to już jest Stwórca. Przechodzi tu koło nas i tak, jak na różnych występach Artyści widowni, dłonią muska Nasze Dłonie. Idzie takim kręgiem i Nas dotyka. Ale z tych rąk wyrastają kwiatki.

-Nicość. Ukłonił się, że tak. Teraz coś robi z Energią od Góry i to jest związane z Radością, ale nie widzę dokładnie, co On robi. Wiem, że coś zawiązuje i te Energie jakoś będzie chciał w Nas wkomponować, albo połączenie z tą Energią uruchomić.

Traci mi się wszystko i tak ma być. Wystarczy przypomnieć sobie ten Stan energetyczny i tu, gdzie mamy teraz Nicość, Odpowiedzialność. Pojawia się od razu wielki Napis ZMIANA. Ponieważ mamy PRAWO ZMIAN. Prawo Radości w Nas Jest, wtedy, kiedy tylko w Radość wchodzimy.

I tak jest. Jak nie jestem szczęśliwy, to jak mogę szczęście w Drugim Człowieku uruchamiać? Jak nie jestem w Radości, jak mogę Radość w Drugim Człowieku uruchamiać?

Tu jestem w Radości i z Radością pozwalam, by wszystko się stało. Tu jesteśmy w Ojcu. **Tylko powiedzieć, o co chodzi, jakimi chcemy słowami.**

To jest powrót do Łona. Powrót do Ojca.

Teraz pojawił się chłopiec. Jest taki podest do skakania jak na basenie. On siedzi, woda jest przed Nim, patrzy i siebie widzi. Rzucił kamykiem. Stracił się obraz, a potem z tego jeziora wyłonił się Jego nowy obraz. On się śmieje. Ten obraz wszedł w Niego. Od razu zmężniał. Wyprzystojniał, wydorosłał. O ileś lat do przodu się posunął i po tej desce, małym promie idzie z powrotem przed Siebie.

Czyli mamy tutaj ujrzyć, to, co chcemy, to się stanie.

-I, nad czym tu się zastanawiać?

Podpowiadają. Wystarczy odtworzyć tę Radość. Mamy Prawo Radości, więc możemy wzbudzić w Sobie Radość i tę Energię w Innym i tutaj dokonujemy CUDU w Nicości.

-Mówią, że Nikt tego nie wykazuje, Kto się z Ojcem nie Zjednoczy.

Z tej Jasności schodzą jakby takie odrysowane Promyki w Głowy w Każdego z Nas. I pokazują, że będą teraz przez Ich Serca Tworzone Kanały do Waszych Domów.

Ta scena łączy się ze sceną w Złotej Kolumnie, bo jest zamknięta Przestrzeń, Tron i jakby z Laski Prowadzenia od Ojca szły takie Promienie w Przestrzeń, gdzieś w Dół. I co chwila Ktoś z Nas klęczący na tych schodach wskakuje w ten Promień i znika w Dole. Niektóre Osoby zgromadziły się wokół tej Laski Prowadzenia i idą do Góry. Wspina się Jeden jak roślina Idzie do Góry. Stał na Lasce Prowadzenia. Rozpostarł ręce i sfrunął z tej Laski, jak Orzeł leci. Inni się w Radości patrzą i mu machają.

I słyszę Krzyk Orła- To Prowadzący, bo Nas kierował ku Sobie. Takie Piórko się pojawiło jakby z Niego, które chwycił w dziób i dał Je w Strumień, który leci w Dół.

Energia z Tego Piórka wszystkich na wysokości głowy przeniknęła. Pokazują, że w Naszych dłoniach jest ta Energia z tego Piórka.

-Mówią. Masz Prawo do Zmian. Po prostu Je Rób.

-A, co Wy chcecie? Słyszę taki Głos.

-A oczyścić Naszą Przestrzeń. -Taka Podpowiedź Przyszła.

-Ktoś przechodzi i notuje to, co chcecie i za chwilę to odda Ojcu.

-Widzę, że to, co pisze idzie do Ojca do góry i to tak jakby się stawało.

Takie piórka wylatują i spadają gdzieś, coś zmieniać.

Pojawiła się orkiestra. Jest Radość i Zabawa.

Zasłonił kurtynę jakby był koniec wszystkiego.

Tak wyglądamy jakby w Nas nie było żadnych Zapisów. Tacy Czyści. Nie ma kości, nic. Sam Duch. Symboliczne Drzewo Życia się pojawiło. Podpowiedzieli tylko, że MOC ZMIAN. Energetycznie zmienione, jak się pytam, czy fizycznie, to tak mówią nie do końca.

To wymaga dopiero przekształceń i to jest związane z trwaniem w tych Energiach, bo pokazują na Ojca.

-Pokazują, że teraz będzie Następować w Nas poprawa. Programy zostały uruchomione. Pokazali też 6, w kontekście szóstego chromosomu Duchowego, Który jest Stałym Pomostem do Światłości

Na rydwanie Ktoś przyjechał. Konie się poderwały do Góry. Zeskoczył. Jakieś Pismo mi tu przyniósł.

-RATUJ NASZYCH!!

-Gdzie Oni są? Pytam.

-Tu! Są wokół Ciebie.

-Czy Dziesiąty Legion Wystarczy? Pytam.

-NIE! Mówi.

-Tu nadciąga coś innego. Konie są spłoszone.

-To tak wygląda jakby stary mężczyzna z gęstymi puklami ciężkich włosów na głowie, na brodzie. Czarna Szata. Ale broda i włosy czarno-białe. Jasno siwe. Pokazuje na Górę. Coś kombinuje energetycznie. Coś tworzy. Wiem, że to, coś może być szkodzące.

Chociaż Podpowiadacze machają mi, żebym się nie przejmował. Że to jest forma zastraszenia. Ale mówią, że też On się tu nie przedostał. Jest gdzieś, ale stwarza iluzję, że tutaj jest.

Pokazują już Kogoś innego. Mały Chłopiec po drugiej stronie i **to Dziecko Tworzy iluzję takiej wielkiej potężnej Postaci, która na Nas działa.** Ale w tej iluzji Ta Postać może autentycznie **mieć pewną Moc.** To dziecko, jak nie tworzy tej iluzji, to tej Mocy nie ma. Działa na innych poprzez iluzję. Żywi się Ich strachem, niepokojem, lękiem, wątpliwościami. Z tego Tworzy Moc. Więc jak pokazuje coś olbrzymie, potężne itd., wzbudza w Ludziach te niskie wibracje i Moc tej iluzji rośnie.

-Słyszę, że tym Nas załatwiają.

-Człowiek wpada w panikę sądząc, że Sobie z tym nie poradzi. Napędza to i to staje się coraz bardziej aktywne. **Trzeba temu zaprzeczyć.**

Iluzji nie kasuje się ot tak sobie, bo to nie jest taki program, tylko iluzji trzeba zaprzeczyć. Ukazało się słowo; -ZAPRZECZENIE.

-Pokazali jak się zaprzecza iluzji. Trzeba znaleźć sposób, by ją przetrwać w Sobie.

-Zaprzeczę Chłopcu, to ta Postać, bo tylko ona, wytworzona przez Niego energetycznie działa i jej Moc jeszcze wzrośnie. To nie chodziło o to, że zaprzeczę, że ją widzę i ona zniknie, tylko jak ona coś kombinuje, by mnie załatwić energetycznie, to wyobrażam sobie kajdany, że ją spętały i automatycznie takie samo coś pojawiło się na tym chłopcu. On się teraz szamocze, próbuje wyrwać. Bo stworzył potężną iluzję, a jak ona została ograniczona sama w sobie, jest siłą, która z wielką Mocą uwala tego chłopca teraz. On teraz leży na Ziemi i wrzeszczy. Cierpi. Dostał Duchowego krwotoku i ledwie zipie. Rozpada się i znika.

Jest to dla Nas podpowiedź, w jaki sposób tym w stosunku do krzywdy, którą Nam robią umiejętnie się posłużyć, by wykasować przy okazji i źródło. Czyli nie na siłę, tylko zmienić tę iluzję na Naszą Korzyść.

Taka sama historia z Tą Kowalską, Nowakową i Jeziorską, gdy są w Kościele. Kiedy jedna do drugiej mówi, jaka Kowalska jest Święta, bo co niedziela przychodzi i w tym Kościele się spowiada, bierze Komunię Świętą. Tymczasem Anioł stojący z boku ręce łąmie;

-Boże, kiedy b...przestanie grzeszyć?

-Tu jest to samo. Wykorzystać to, co jest przy właściwym ujęciu, do tego, by przemodyfikować na Naszą Korzyść.

(Głos I)ZMIENIAĆ.

(Zbyszek)Walka rodziłaby tylko stan napięcia, lęk i to by tylko wzrastało.

Zmieniać. Kości -zmieniać. Oczy -zmieniać.

Zmieniaj, co chcesz!! Pokazują dwie uderzające w Siebie szklanice. Byle była Radość.

Podniosły te Postacie kielichy do góry. Wiwat!!

Odsunęły się te Postacie na bok. Ktoś idzie. Ale ani energii nie ma, ani Mocy. Nic, ale idzie i jest. Nie wiem, czym Ona jest, ale Ktoś jest. Nie jestem nawet w stanie dociec, odczuć. Co to jest? Nie wiem.

(Głos I)Prawo Zmian.

(Głos II)Tunel. Wejście.

(Zbyszek)I jedno i Drugie może być tutaj poprawne, dlatego, że PBZ otrzymał Prawo Zmian od Ojca. A więc Prawo Zmian w tym wypadku było bezpostaciowe. Czyli może być tu samo Prawo, bo Prawo przyjmuje Postać i później coś robi.

Tunel? To może być forma wejścia albo w Nas, a w Drugą(?31.50) Rzeczywistość? No nie, bo Prawo tu obowiązuje.

-Mówią, że nie koniecznie.

-Ale czy chodzi o Ciemną stronę w Naszej Rzeczywistości?

-Kiwają głową, że też, ale i jest powiedziane; *-nie koniecznie.*

(Głos I)Wir. Jakby miał...32.13

(Zbyszek)Tak. To wiem, że to działa, żeby To Nasze działanie było zapisane w tym Prawie.

Pojawiła się Nicość. Usiadła i zaraz takie Tornado się pojawiło. Kręci się z lewa na Prawo.

Ona się przemieniła w taki wir. Tak wygląda, jak Kolumna Zmian, która jest w Mieście Zwycięstwa. Tam też, cały czas się to kręci.

(Głos I)Kręci i pochłania.

(Zbyszek)We mnie się też rusza wszystko. A z Naszych głów, kiedy się kręcimy takie wirki, jakby takie czapeczki zmniejszające się poszły do góry kręcąc się.

Ale teraz Coś przez te wirki schodzi do Nas.

(Głos III)Moc Prawa i Zmian33.34-33.39.

(Głos IV)Coś będzie dodane.

(Głos III)33.47-33.50?.Różnica między Prawem Tworzenia, a Stworzenia.

Prawo Tworzenia, to Przekształcania w Prawie Zmian. Natomiast Stworzenia, to jest Nowe coś.

Ciekawe, nie wiem, co z Wami, ale mi Serce wyjęli.

Mówią; *-A, po co Ci Serce?*

Tak jakbym nie miał Serca. Wszystko jest białe. Bo, po co mi w tych Energiach Serce?

(Głos)34.46-34.48.

(Zbyszek)Mówią, że to się do WALKI przydaje z kolei. Prowadzenia-(takie malusieńkie słowo).

(Głos I)34.59-35.04.

(Zbyszek)Ja z kolei w brzuchu czuję różne zmiany, ale pokazują, że od Was, od waszych brzuchów, delikatniutkie coś wpływało i u góry się łączyło w kulę.

(Głos II)35.33-35.35.

(Zbyszek)Jedna osoba, dzięki temu, co się stało, tak jakby cały czas była prądem porażana. Trzęsie cały czas. Nogi jakby już spokojne, ale dalej się trzęsie jakby usuwali jakąś Siłę. Coś się zmienia.

Nad pewnymi osobami po lewej stronie ujrzałem takie Ciemne Postacie, pochylone tak jakby chciały być z Nimi Zjednoczone. I usłyszałem też coś, **co się nazywa Prawem Zemsty.**

Słyszę ciągle; **-pomścimy** –coś wynikającego z Naszych zmian, działań.

-Ale pokazują też na Prowadzącego, jakby to, że uzyskaliśmy kontakt z Nim, wymagało Zemsty z ich strony.

Chyba rozumiem; **-Oni zatracili swój związek z Ojcem i sam fakt, że Ktoś inny uzyskał do Niego Dostęp wymaga z Ich strony zemsty, za to, że Oni tego nie mogą.**

(Głos II)37.36-37.45...zamknięta Droga poprzez Nas.

(Zbyszek)Jest Duch Stwórczy po ich stronie i On Sam odciął Ich od Boga. Dlatego Oni są zapętleni w tym Prawie, choć przez Niego Stworzeni, a nie mogą nic.

(Głos II)I przez Nas, została Im zamknięta Droga38.01, bo w Nas się.....Prawo niesprzeniewierzenia38.03

Zeszło Nowe Prawo Stworzenia, które w Nas zamknęło Im Drogę do Światła poprzez zanikanie iluzji. Mieli i tak Prawo do światła Boskiego, natomiast mieli możliwość wyciągania tego do Światła i mądrości Boskiej poprzez Matkę38.32.?

(Zbyszek)Tak!! To tak jak pokazali, w jaki sposób, Helior chciał uchwycić cząstki tego Prawa i zbudować tę Moc, a w tej chwili nie będą mogli tego robić.

(Głos I)38.47-38.50. Symbolika Krzyż się pojawił i ukrzyżowanie.

(Głos II)38.54-38.57 I do Ciebie znów spływa; -Uratowanie.

(Zbyszek)Teraz taka vibracja przyszła. Całe Ciało wibruje, ale Oni mówią o Ciele fizycznym, że Żyjesz.

- Nie!! Słyszę; **-to ja Ciało mówię, że Żyjesz.** Ono mówi, że Ja Żyję.

Odczuwacie też vibracje w Ciele.

Pozwalam oddychać Ciału, a Ono tak pięknie oddycha. Jak Ono bierze Energię, to ciarki mnie przenikają. Jakby Ono umiało się poruszać. Jakby miało Moc. Jakby było sobą. Jakby zaczynało Życ.

Tak! Słyszę, zaczyna Życ.

(Głos II)40.11-40.15.

(Zbyszek)Słyszę, że klamry zostaną zdjęte.

(Głos I)40.31**Jakby była przetaczana krew, zmienia się wewnątrz całe, model. Coś się nowego tworzy.**

(Zbyszek)Teraz taka Postać się ukazała bardzo swobodnie się zachowująca i mająca takie bardzo długie pióro pawie. Machnęła Nas nim na wysokości głowy jakby coś wymiatała i się cieszy. Jest filuterna. Coś się robi w głowach.

Dobrze jest po prostu.

-A niby jak ma być. Popatrz jak dobrze jest mieć przyjaciół, popatrz jak dobrze jest wyglądać przez okno, popatrz jak dobrze jest stać. Popatrz jak dobrze jest, pokazują, pić z kielicha42.19-42.20. Jak dobrze jest Życ, gdy jest Radość i Szczęście. „Szczęście” mi zaraz taczka wywieźli i pokazują, że Radość jest Szczęściem.

U mnie się wyłącza widzenie tamtego Świata.

Pokazali mi teraz, jak przy wyciągniętych rękach, kiedy płynie Moc, powiedzieć, co się chce z Człowiekiem zrobić;

-Ojcie, Proszę Cię o Wyzwolenie tej Istoty(z chorób..., ze wszystkiego)Przeniknij, więc swą Radością na zawsze.

I jest pełny zapis taki, jaki jest dopuszczalny. Teraz się iskry Radości u góry zapaliły i to na Nas spływa. Autentycznie na głowie poczułem.
KONIEC